

1879/63

# INSTYTUT ŚLĄSKI W KATOWICACH.

Serja II.

Komunikat Nr. 12.

## **Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie.**

### **Ambicje Śląska posiadania wyższej uczelni.**

Przed kilku laty w prasie śląskiej toczyła się dyskusja, w której autorowie wykazali konieczność powołania do życia wyższej uczelni w Katowicach. W myśl wyrażonych życzeń miała to być narazie szkoła techniczna w zakresie górniczo-hutniczym. Głosy te nie były oderwane. Były one zgodne z ogólną opinią publiczną Śląska. Toteż władze z p. Wojewodą Dr. Michałem Grażyńskim na czele uznały słuszność tych dążeń. Ostatecznym rezultatem tego jest wspaniały gmach, zbudowany przed kilku laty w Katowicach, mieszczący obecnie Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, a przerastający daleko tak obszernością pomieszczeń, jak bogactwem wyposażenia naukowego potrzeby średniej szkoły.

Narazie powołaniu do życia na Śląsku Wyższej uczelni technicznej stanął na przeszkodzie kryzys gospodarczy. Niemniej jednak przyjdzie w przyszłości moment, kiedy dla dalszego rozwoju Śląska stanie się nieodzownie potrzebne zrealizowanie tego niewątpliwie słusznego projektu.

### **Jedyna uczelnia wyższa województwa śląskiego.**

A jednak na Śląsku istnieje uczelnia o charakterze szkoły wyższej. Jest nią Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Uczelnia ta została powołana do życia jako Akademia Rolnicza w Poznaniu w dniu 15 października 1919 roku przez Komitet, złożony z osób tej miary co rektor Święcicki, prof. Malsburg, prof. Niklewski i szereg osób ze sfer rolniczo-naukowych i społecznych Wielkopolski.

W dniu 14 lutego 1920 roku przeniesiono uczelnię do Bydgoszczy, gdzie jednak nie znalazła ona odpowiedniego pomieszcze-

nia. Ponadto przydzielony jej folwark Biedaszkowo również nie nadawał się do celów naukowo-doświadczalnych. Okazało się koniecznym przeniesienie Akademii z Bydgoszczy.

Z pomiędzy pięciu miejscowości, które otwierały wówczas swe gościnne ramiona dla uczelni, mianowicie: Fordonu, Wielunia, Grudziądza, Wejherowa i Cieszyna, najlepsze warunki zaofiarował ten ostatni.

W ten sposób uczelnia została jesienią 1922 roku przeniesiona na stałe na Śląsk do Cieszyna, gdzie otrzymała do użytku 4 obszerne budynki z parkiem i ogrodem oraz dwa majątki do celów naukowych Gułdowy i Hermanice. Te ostatnie zostały wymienione później na majątek Bażanowice, położony bliżej Cieszyna.

W międzyczasie uczelnia otrzymała obecną nazwę Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Wygodnie pomieszczona zaczęła się szybko rozwijać. Dzięki wybitnym siłom profesorskim, laboratorja, pracownice i zbiory szkoły stanęły na wysokim poziomie naukowym.

### **Poziom i program uczelni.**

Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, w myśl statutu, nadanego jej przez Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego, jest szkołą zawodową typu wyższego. Wzór dla uczelni wzięto z zagranicy, gdzie w Niemczech, Danii, Belgii i t. d. są tego typu wyższe szkoły rozpowszechnione. Do uczelni może być przyjęta osoba po ukończeniu najmniej 6 klas szkoły średniej i po jednorocznej praktyce rolniczej, która złoży konkursowy egzamin z fizyki, matematyki i praktyki rolniczej. Maturzyści, wstępujący do szkoły, mogą być zwolnieni od konkursowego egzaminu z fizyki i matematyki, jednak roczną praktyką poprzedzającą studia muszą się wykazać.

Szkoła posiada wydział rolniczy i jednoroczny kurs instruktorsko-nauczycielski. Czas nauki w szkole trwa 3 lata. Po zdaniu przepisanych egzaminów, uczniowie otrzymują tytuły dyplomowanych rolników. Dyplom szkoły uprawnia do zajęcia stanowiska urzędnika I kategorii w służbie państwowej.

Wykłady, egzaminy i ćwiczenia są prowadzone metodą uniwersytecką, co bardzo dodatnio wpływa na przygotowanie słuchaczy

do późniejszej samodzielnej pracy tak w bezpośrednim gospodarowaniu na roli, jak i w zakresie instruktorsko-nauczycielskim.

### Uczelnia promieniuje szeroko.

W ciągu 16 lat istnienia uczelnia wypuściła ze swych murów poważną liczbę młodych ludzi, przygotowanych praktycznie jak i teoretycznie do pracy na roli i do krzewienia kultury rolnej w Polsce.

|                  |      |      |      |      |      |      |           |      |      |      |
|------------------|------|------|------|------|------|------|-----------|------|------|------|
| w roku           | 1920 | 1921 | 1922 | 1923 | 1924 | 1925 | 1926      | 1927 | 1928 | 1929 |
| ukończyło szkołę |      |      |      |      |      |      |           |      |      |      |
| ogółem osób      | 13   | 41   | 104  | 102  | 7    | 64   | 47        | 54   | 37   | 37   |
| w roku           | 1930 | 1931 | 1932 | 1933 | 1934 | 1935 | 1920—1935 |      |      |      |
| ukończyło szkołę |      |      |      |      |      |      |           |      |      |      |
| ogółem osób      | 34   | 58   | 60   | 57   | 60   | 59   | 834       |      |      |      |

Tych 834 rolników dyplomowanych rozeszło się po całej Polsce, a nawet poza jej granicami, aby już to pracować na własnej roli, już to dźwigać na należyty poziom zaniedbane cudze warsztaty rolne, których niestety mamy jeszcze tyle w Polsce. Jednak większość absolwentów pracuje w różnych zakątkach Polski nieraz na odpowiedzialnych stanowiskach rolniczo-społecznych i państwowych, w charakterze wizytatorów i dyrektorów szkół rolniczych, redaktorów pism rolniczych, dyrektorów uniwersytetów ludowych, inspektorów izb rolniczych. Pewna część pracuje w administracji rolnej. Szereg absolwentów szkoły cieszyńskiej — dla uzupełnienia wykształcenia — kończy następnie studia uniwersyteckie, prawne, weterynaryjne, rolnicze lub t. p.

Do Cieszyna przybywają na studia słuchacze z różnych stron Polski.

Absolwenci za okres 16-letni pochodzą z województw:

|              |            |             |         |          |           |       |
|--------------|------------|-------------|---------|----------|-----------|-------|
|              | zachodnich | centralnych | połudn. | wschodn. | zagranicy | razem |
| ilość        | 114        | 480         | 101     | 112      | 27        | 834   |
| co stanowi % | 14         | 58          | 12      | 14       | 2         | 100   |

W ten sposób Śląsk jest pośrednio ośrodkiem kultury rolniczej dla całej Polski. Niema powiatu, ba nawet większego środowiska, gdzieby u nas w kraju nie pracował „Cieszyński”.

Uczelnia sama jednak promieniuje bezpośrednio i to nietylko na województwo śląskie, ale na całe południowo-zachodnie kresy Polski i poza jej granice. Należy to przypisać wybitnym siłom profesorskim, które mogą się poszczycić niebylejakim dorobkiem.

I tak prof. Dr. T. Ryłski, dyrektor uczelni, wybitny serolog, stworzył na folwarku uczelni w Bażanowicach rozwijającą się doskonale mleczarnię i serownię. Prof. Błażek zorganizował i prowadzi od 1922 roku przy uczelni warsztaty oraz jedyną na terenie województwa stację meteorologiczną I rzędu, objętą międzynarodową siecią stacji meteorologicznych. Prof. Dr. Tomkiewicz Józef zorganizował i prowadzi szkołę drzewek owocowych, sad, ogród warzywny oraz wysoko postawioną pasiekę przy uczelni, co nie przeszkadza mu pracować pilnie w społecznych związkach ogrodniczo-pszczelarskich Śląska. Prof. Dr. Piekarski jest kierownikiem Śląskiej Stacji Ochrony Roślin, która prawie doszczętnie potrafiła wytępić raka ziemniaczanego i inne choroby roślin, rozpanoszone na Śląsku. Prof. Ciechomski Konrad zorganizował rachunkowość rolniczą na Śląsku i jest wybitnym znawcą ekonomii rolniczej na terenie województwa. Prof. Dr. Simm Kazimierz, docent U. J. oprócz dorobku postawienia wysoko pracowni biologicznej, zoologicznej i entomologicznej zakładu, napisał szereg prac, które stawiają go wśród wybitnych przyrodników Polski.

Ponadto wszyscy profesorowie, a także asystenci szerzą kulturę rolniczą przez radio oraz zasilają stale prasę rolniczą Śląska artykułami fachowymi.

### **Trudności rozwojowe.**

Pomimo tak pięknego dorobku i wielkich wysiłków ze strony grona profesorów, napotyka uczelnia na znaczne trudności w swym dalszym rozwoju.

Pierwszym zasadniczym kłopotem, który obecnie wysunęło życie, jest sprawa wynikająca z reorganizacji szkolnictwa. Niektórzy wykonawcy reorganizacji, nie mogąc znaleźć pomieszczenia tego typu uczelni w nowym systemie, usiłują uprościć sobie zadanie i zredukować szkołę do rzędu zakładów średnich, aby następnie móc ją pomieścić w kategorii liceów zawodowych (dwie najwyższe klasy szkoły średniej). Grozi zatem szkole utrata nie tylko tytułu, ale i dotychczasowego charakteru uczelni wyższej, a co zatem idzie, niepewność jutra.

Dalej poważne trudności w rozwoju uczelni powoduje kryzys gospodarczy. Zredukowano etaty profesorskie i asystenckie do minimum. Uzupełnienia powstałych luk nie przewiduje się narazie.

W związku z projektowaną reorganizacją szkolnictwa poddano uczelnię pod nadzór Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, co w niczem nie może zapewnić szkole dalszego rozkwitu. Ostatnio dąży się do pozbawienia słuchaczy uczelni praw zrzeszania się, przysługujących młodzieży szkół wyższych.

Wreszcie jeszcze jedna przeszkoda. Uczelnia jest jedyną w Polsce wyższą szkołą, która nie posiada bursy dla swych niezamożnych słuchaczy. Stąd więcej niż 50 proc. ogółu słuchaczy, rekrutujących się ze sfer niezamożnych, przy drożyznie panującej w nadgranicznym Cieszynie, uczy się w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

### **Szkole należy zapewnić dalszy rozwój.**

Zjazd absolwentów uczelni, który odbył się w Cieszynie w dniach 1 i 2 lutego 1936 roku, powziął decyzję wystąpienia do miarodajnych czynników Państwa i województwa śląskiego, celem ratowania zagrożonego bytu uczelni. Postulaty zjazdu wyrażają się mniej więcej w następujących punktach:

1. ponieważ 1 rok praktyki rolniczej i trzy lata studjów w uczelni nie mogą być przyrównane żadną miarą do dwóch klas liceum, należy uczelni pozostawić dotychczasowy jej charakter i prawa szkoły wyższej;

2. ponieważ życie i praktyka wykazuje, że szkoła cieszyńska kształci dobrze przygotowanych do praktycznego zawodu samodzielnych pracowników w rolnictwie, należy pozostawić jej słuchaczom wszystkie dotychczasowe prawa, zaś samej uczelni dać pełną gwarancję dalszego rozwoju;

3. ponieważ znaczna ilość absolwentów uczelni pochodzi ze Śląska i pracuje zawodowo na Śląsku, a szkoła znalazła na Śląsku dobre podstawy istnienia, należy dążyć do związania jej mocno ze Śląskiem; i

4. ponieważ teren śląski ma jeszcze duże potrzeby w zakresie podniesienia kultury rolnej, zaś uczelnia i jej profesorowie działają bezpośrednio w pierwszym rzędzie dla dobra regionu śląskiego, losem uczelni należy zainteresować również władze wojewódzkie śląskie.

### **Wielkie zadania do spełnienia.**

Z chwilą zwrócenia przez Państwo frontu do wsi, stał się niezmierznie aktualnym problem sięgnięcia do podstaw dobrobytu wsi. U tych podstaw leży zagadnienie walki z zacofaniem i postawienia gospodarki rolnej w Polsce na poziomie europejskim.

Zagadnienie to da się zrealizować przez wprowadzenie powszechnego nauczania rolnictwa w Polsce. Zanim to nastąpi, trzeba tysięcy przeszkolonych na odpowiednich kursach nauczycieli szkół powszechnych, inspektorów i instruktorów rolnictwa. Dla przygotowania tego sztabu jest najodpowiedniejszą uczelnia cieszyńska w jej dzisiejszym ustroju, która zdała doskonale w tym zakresie egzamin w czasie swego 16-letniego istnienia. Do podniesienia kultury rolnej u nas potrzeba rolników z wyższym wykształceniem, tak teoretycznie jak praktycznie przeszkolonych, którzy spełniając posłannictwo szerzenia kultury rolnej na wsi, nie zawahają się wespół z chłopem jąć pług w rękę. Takie wykształcenie może dać Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie.

*Dr. Ludwik Kohutek.*

*Katowice, w kwietniu 1936.*

---

## **WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.**

SERJA: POLSKI ŚLĄSK.

Aleksander Birkenmajer, Witelo, najdawniejszy śląski uczony. Katowice 1936. Stron 32. Cena zł 1,20.

Nowy, szesnasty skolei tomik serii „Polski Śląsk” przypomina postać uczonego, który jako pierwszy człowiek, pochodzący ze Śląska, zdobył w nauce europejskiej szeroki rozgłos. Witelo żył w drugiej połowie XIII wieku, a dzieła jego z zakresu filozofji, matematyki i fizyki, pisane — jak powszechnie w owych czasach — w języku łacińskim, oparte były na szerokiej znajomości naukowej literatury greckiej, arabskiej i łacińskiej średniowiecznej. Czytamy w rozprawie, że na dziełach Witelona z dziedziny fizyki kształcili się tacy ludzie, jak Leonardo da Vinci, Kopernik i Kepler.

**U w a g a:** Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów Instytutu Śląskiego dla celów prasowych.

---

Drukarnia „Dziedzictwa” w Cieszynie.